

Nie będzie KW Lewica, będzie KW SLD

15 sierpnia 2019

Nie KW Lewica, a KW SLD – pod takim ostatecznie szyldem do wyborów parlamentarnych na jesieni pójdzie porozumienie Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Razem i Wiosny. SLD dokonała zmiany, nie czekając nawet na wyniki wewnątrzpartyjnej ankiety w Razem, oficjalnie dlatego, by „przygotować się na różne warianty”. W mocy pozostały natomiast ustalenia dotyczące jedynek na listach.

O tym, że lewicowy komitet wyborczy wystartuje pod szyldem Sojuszu Lewicy Demokratycznej, powiadomiła w środę szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak. Lider SLD uzasadnił decyzję o zmianie koniecznością przygotowania się „na różne warianty”. Zapewnił, że jeśli sąd podejmie pozytywną decyzję w sprawie zmiany skrótu nazwy Sojuszu na „Lewica”, możliwa jest ponowna zmiana nazwy komitetu albo nawet powtórna rejestracja.

„Ja bym nie robił dogmatu z rejestracji, ja bym robił wartość z tego, że po raz pierwszy możemy iść wspólnie” – Włodzimierz Czarzasty przekonywał, że w gruncie rzeczy nazwa komitetu nie ma znaczenia, a szyld „Lewica” nie zostanie całkowicie wycofany z kampanii. Podkreślił ponadto, że już wcześniej organizacje utożsamiające się z lewicowością zgodziły się, że to struktury SLD będą stanowić bazę startu wyborczego. Z kolei sekretarz generalny Wiosny Krzysztof Gawkowski zapewniał, że jego partia wystartuje razem z SLD i Razem w dowolnym formacie. „Pokażemy, że mamy świetny program, super ludzi i jesteśmy gotowi wygrywać te wybory” – mówił TVN24.

Także partia Razem jest raczej zdecydowana pogodzić się z tym, że nie będą to listy „zjednoczonej lewicy”. Jak dowiedział się Portal Strajk, na wewnętrznym forum partyjnym Adrian Zandberg

(obecnie zdecydowany zwolennik pójścia z Czarzastym) ocenił, że nie będzie możliwe wystawienie samodzielnych list Razem. Wczoraj w wewnątrzorganizacyjnej ankiecie sympatie aktywistów Razem były zdecydowanie po stronie startu z list SLD – za takim działaniem opowiadało się ok. 80 proc. wypowiedzających się.

W zdecydowanej mniejszości jest więc, jak dowiedział się portal „Strajk”, grupa krytyczna wobec działania obecnych liderów Razem, w przekonaniu której członkowie obecnego Zarządu Krajowego popełnili poważne błędy i podczas negocjacji koalicyjnych, i ogólnie w poprzednich latach, wyznaczając partyjny kurs. Grupa 40 działaczek i działaczy najbardziej przeciwnych zacieśnianiu współpracy z SLD odeszła z Razem jeszcze w ubiegłym tygodniu. Ostatecznie o tym, czy startować pod szyldem znienawidzonego ongiś rywala ma zdecydować partyjna Rada Krajowa w sobotę.

Referendum opiniotwórcze w Razem zakończyło się. Głos zdecydowało się oddać jedynie 32 proc. uprawnionych. Opcja za startem z list SLD wygrała wyraźnie, chociaż nie tak, jak wydawało się to jeszcze wczoraj: z wynikiem 64 proc. wobec 28 proc. głosów przeciwnych i 8 proc. wstrzymujących. Ostateczną decyzję podejmie Rada Krajowa, w której część działaczy, nawet popierających wcześniej pójście z SLD, jest teraz zdegrustowana postawą koalicjanta.

Teoretycznie KW Lewica mógłby powstać – gdyby do 26 sierpnia sąd przychylił się do wniosku SLD o zmianę nazwy, a pełnomocnik komitetu przekazał stosowne dokumenty. To jednak mało prawdopodobne.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu